

# Czytanie wciąga!

*Człowiek, który nie czyta, niczym nie różni się od analfabety.*  
Mark Twain

Czy na pewno tak jest? Kto czyta, a kto nie sięga po książkę z własnej i nieprzymuszonej woli? Warto czytać? A może szkoda czasu? Co sprawia, że jedni to mole książkowe, a inni przyznają się, że od dawna nie przeczytali żadnej książki? Na żadne z tych pytań nie ma prostych i jednoznacznych odpowiedzi. Trzeba bowiem przyznać, że niełatwo jest dziś być czytelnikiem. Dlaczego? Żyjemy w świecie dynamicznym, w którym jest wiele ciekawych miejsc do zobaczenia, jeszcze więcej interesujących zdarzeń do prześledzenia, gier do rozegrania, spotkań do odbycia... W takim razie kiedy znaleźć czas na oddanie się lekturze, na refleksji i przemyślenia, na wzruszenie albo złość, śmiech czy płacz... Co zatem sprawia, że niektórzy czytają, a inni nie?

Dość powszechne jest przekonanie, że młodzi ludzie czytają albo niewiele, albo wcale, odrzucają świat tradycyjnych wartości, a rodzice i dziadkowie nie są mentorami czy autorytetami. Bunt pokoleniowy nie jest niczym nowym, to nie cecha właściwa tylko dla XXI wieku. Wystarczy powiedzieć, że romantycy przeciwstawiali się oświeceniowemu racjonalizmowi, pozytywiści odrzucili światopogląd swoich ojców, a moderniści przeciwstawiali się filistrom. Współczesne pokolenie ludzi młodych szuka swoich sposobów na oswojenie czytelnictwa, na kontakt z książką. W tym roku szkolnym jednym z zadań kierunkowych jest *Rozwijanie kompetencji czytelnicych oraz upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży*.

Realizując powyższe zadanie, Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy we współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzka im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy zorganizowało trzy konferencje dla nauczycieli bibliotekarzy wszystkich etapów edukacyjnych z Bydgoszczy i regionu. Podczas spotkań omówione zostały istotne kwestie dotyczące czytelnictwa oraz sposobów oddziaływania na młode pokolenie uczniów. Nauczycieli podkreślili rolę bibliotek szkolnych w procesie kształtowania pozytywnych nawyków czytelnicych i sposobów promowania czytelnictwa. Zwrócili uwagę na szereg inicjatyw podejmowanych na co dzień, a nie tylko okazjonalnie. Ważne są bowiem działania odnoszące się do uczniów na wszystkich eta-

pach edukacyjnych zainteresowanych czytelnictwem w różnym stopniu. Sukces jest w zasięgu ręki, ale pod warunkiem przemyślanych przedsięwzięć i zaangażowania nie tylko szkoły, ale też całego środowiska lokalnego. Rozwijanie kompetencji czytelnicych jest zadaniem niezwykle ważnym, szczególnie w świetle ostatnich badań dotyczących stanu czytelnictwa w naszym kraju.

## BADANIA O STANIE CZYTELNICTWA

Z raportu przedstawiającego badania przeprowadzone przez Bibliotekę Narodową wynika, że średnio w Unii Europejskiej czyta 64 % społeczeństwa. W Czechach jest to 86 %. W Polsce przynajmniej jedną książkę przeczytało 41,7 % obywateli. Z kolei 29 % młodych osób (15-19 lat) nie przeczytało w ciągu roku ani jednej książki. (Na podstawie: Izabela Koryś, Dominika Michalak, Roman Chymkowski, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Biblioteka Narodowa 2015.) Instytut Badań Edukacyjnych przedstawił raport dotyczący czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Warto się z nim zapoznać choćby po to, aby odpowiedzieć na pytania, które padły na początku tego artykułu.

Nikt nie rodzi się czytelnikiem. Czytelnika trzeba wychować, zaszczyć w nim miłość do lektury. Powszechnym sposobem socjalizacji do czytania jest głośne czytanie bajek i wierszy, opowiadań i powieści, szczególnie wieczorami tuż przed zaśnięciem. Sprzyja to pogłębianiu więzi rodzinnych i rozwojowi wyobraźni, ale też budowaniu wewnętrznych motywacji czytelnicych. To w okresie dzieciństwa tworzą się kulturowe wzory czytelnicych. Czytanie książek w dorosłym życiu w dużej mierze zależy od tego, czy w dzieciństwie czytano nam książki. Ważną rolę w budowaniu nawyków czytelnicych pełni zatem rodzina: zasoby domowej biblioteki, ale też rozmowy o książkach, które warto przeczytać. Równie istotną rolę w tej kwestii odgrywa grupa rówieśnicza. To ona kształtuje kultowe listy lektur, które trzeba przeczytać.

## DLACZEGO NIE CZYTAJĄ?

Wypada zatem zadać pytanie: dlaczego uczniowie nie chcą czytać. Czytanie to nie tylko znajomość li-

ter, a potem składanie z nich wyrazów. Ważna jest technika czytania, biegłość. Bez tego nie ma lektury dla przyjemności. Dajmy uczniowi wybór... Możliwość wyboru, czyli współdecydowanie o kształcie lekcji, rodzi odpowiedzialność za efekty kształcenia. Zazwyczaj, kiedy mamy wybór, wybieramy to, co nam się podoba, co sprawi nam przyjemność, dostarczy rozrywki. Wcale nie oznacza to, że wszystkie teksty mają być łatwe, proste i przyjemne. Co zniechęca uczniów do czytania? Nuda jest największym wrogiem zarówno lekcji, jak i czytania. A kiedy pojawia się nuda? „Nie wiadomo, o co chodzi, długie opisy, dłużyzny, niezrozumiały język, brak pointy, nie widać sensu, tekst o niczym”. Dzieci i młodzież interesuje szybki, dynamiczny przekaz. Książka powinna być jak gra komputerowa – wartka akcja, decyzje zero-jedynkowe, zadanie do realizacji.

### CO CZYTAJĄ, JEŚLI JUŻ CZYTAJĄ?

Młodzi czytają książki autorów żyjących, aktywnych zawodowo i medialnie. Dominuje proza obyczajowa i fantasy... Czego młode pokolenie szuka w książkach? Tego, co buduje naszą tożsamość i poczucie własnej wartości. Mądra książka pozwala lepiej zrozumieć samego siebie, ale też otaczający świat. Młodzież lubi czytać książki o życiu, przedstawiające problemy na tyle bliskie uczniom, by mogły stanowić pretekst do otwartej rozmowy o uczuciach i otaczającej ich rzeczywistości. Wtedy następuje identyfikacja z bohaterem – jego przygody są moimi. To sposób na przeniesienie się do innego świata, wcielenie się w rolę bohatera. Książka jest jak lustro – mogę zobaczyć wszystkie swoje słabości, ale też siłę. Mogę zapomnieć o własnych problemach (inni mają gorzej...). Prawdziwe historie dają siłę, aby w odpowiednim momencie powiedzieć: nie. Książka daje wzorce do naśladowania – zarówno wesołe, jak i smutne. Teksty literackie powinny być tak dobierane, by wzmacniały poczucie wartości uczniów, pomagały w przełamywaniu różnego typu stanów lękowych, uczyły empatii, rozpoznawania emocji i umiejętności panowania nad nimi.

Dziewczeta sięgają po: romanse, powieści obyczajowe i opowieści o historiach życiowych. Chłopcy najchętniej czytają utwory sensacyjne, książki przygodowe, kryminały czy też biografie poświęcone dro-

gom kariery słynnych sportowców, muzyków.

Czytanie przekłada się na wyniki egzaminu. „Uczniowie, w których domach nie ma książek lub jest ich zaledwie kilka, są uczniami z najslabszymi wynikami egzaminu. Natomiast księgozbiory liczące co najmniej 250 czy nawet więcej niż 500 książek znajdują się przede wszystkim w domach uczniów osiągających najlepsze wyniki.” - prof. Rafał Piwowarski, IBE. [Źródło: <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,32728,najwiekszy-wplyw-na-wyniki-uczniow-ma-srodowisko-rodzinne.html>]

### CO ROBIĆ, BY CZYTALI?

Jak zatem zmienić negatywne nastawienie do lektury? Co zrobić, aby czytanie stało się swego rodzaju snobizmem, zdrowym i rozwijającym myślenie? Według Anny Janus-Sitarz wskazane jest podjęcie kilku kroków, działań. Krok pierwszy: doskonalenie techniki czytania. Na doskonalenie umiejętności czytania – w formie obowiązkowych zajęć głośnego czytania – musi znaleźć się czas nie tylko w szkole podstawowej, ale i w gimnazjum, i w liceum (nauczyciel musi czytać pięknie i sugestywnie, żeby zaciekać uczniów i dać wzór poprawnej wymowy). Krok drugi to czytanie dla przyjemności. Szybkie czytanie, nastawione na szukanie informacji przynosi zniechęcenie. Konieczny jest dwuetapowy odbiór dzieła literackiego: emocjonalny, a potem intelektualny. Krok trzeci to dialog z tekstem, poszukiwanie przez młodych ludzi czegoś o sobie, o realnym życiu (stwarzanie sytuacji motywacyjnych). Krok czwarty zawiera chęć zrozumienia dzieła literackiego, które nie musi się podobać, nie musi być oczywiste i jednoznaczne. Wywołanie emocji niezbędnych do nawiązania osobistego kontaktu z dziełem, zainspirowanie głębszego spojrzenia na niektóre problemy czy też sprowokowanie innych głosów o tekście pobudzi do myślenia, otworzy na nowe i oryginalne. Jak twierdzi Manfred Spitzer - niemiecki psychiatra i badacz mózgu, specjalista od uczenia przyjaznego mózgowi, popularyzator neurodydaktyki - *Największym gwałtem współczesnej szkoły czynionym na dziecięcym mózgu jest zabijanie naturalnej ciekawości poznawczej*. Pozwólmy, aby nasi uczniowie czytali dla przyjemności i z przyjemnością, również po to, aby dopamina, neuroprzekaznik stymulujący komórki mózgowe, sprawiła, że lektura książki zaintryguje.